

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

15

Pielgrzymka

W miesiącu maju br odbyła się kolejna doroczna pielgrzymka represjonowanych na Jasną Górę.



Mszę św celebrował i homilię wygłosił kapelan siedleckiego Stowarzyszenia ks. Józef Miszczuk. Po uroczystościach religijnych przybyli spotkali się w Sali Różańcowej, gdzie przedstawiciele stowarzyszeń informowali o swoich działaniach w regionach. Niestety, dwóch przedstawicieli negowało potrzebę istnienia Federacji. Rozumiemy ich, gdyż mają związek zawodowy i partię polityczną, którym są bardziej oddani niż środowiskom, którym przywodzą.



Przedstawiciele siedleckiego Stowarzyszenia na Jasnej Górze.

Spotkanie w Kwidzynie

W dniach 24-25 sierpnia br w Kwidzynie odbyły się uroczystości upamiętniające 20. rocznicę pogromu internowanych w tamtejszym obozie.



W wyniku brutalnej pacyfikacji trzy osoby zostały kalekami. Pierwszego dnia uroczystości odbyła się kilkugodzinna konferencja historyczna w sprawie pobicia internowanych, którą przygotował gdański Instytut Pamięci Narodowej. W uroczystościach udział wzięli m.in. szef gdańskiego IPN-u oraz w-ce prezes centrali IPN-u z W-wy, władze miasta, licznie przybyła młodzież. Ze względu na brak środków finansowych wielu internowanych niestety nie mogło przyjechać na uroczystości.

Przedstawiciele IPN-u informowali zgromadzonych, że:

- przestępstwa dokonane na internowanych w Kwidzynie zakwalifikowane są jako zbrodnie p-ko Narodowi Polskiemu, zbrodnie komunistyczne nie ulegające przedawnieniu,
- b. komendant obozu Mikołajczuk (po pacyfikacji) donosił do prokuratury składając wnioski o ściganie karne internowanych,
- najbardziej pobitym robiono zdjęcia,
- o celowym matactwie i ukryciu prawdy (dot. pobicia) świadczy brak wielu dokumentów osobowych internowanych i brak pełnej dokumentacji lekarskiej,
- brak materiałów operacyjnych SB (takie materiały zachowały się z innych obozów),
- od początku powstania obozu w Kwidzynie władze przygotowywały się skrupulatnie do pacyfikacji internowanych,
- raport do ministra spraw wewnętrznych Kiszcza z 3.09.1982r stwierdzał: „internowani chcieli podpalić obóz, wziąć zakładników i następnie zbiec”,

- raport z 2.04.1983r nadany przez plk. Kanię z SB w Elblągu informował Kiszczaka: „*przebieg procesu jest zabezpieczony operacyjnie*” (chodzi o proces wytoczony w 1983r najbardziej pobitym internowanym) – proces był od początku starannie przygotowywany i wyreżyserowany,
- IPN prowadzi śledztwa przeciwko sędziom i prokuratorom, którzy skazywali pobitych internowanych,
- ci, co sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej i wymiarowi sprawiedliwości są przestępcami w togach, przeciwko którym prowadzone są dochodzenia,
- osoby zainteresowane mogą składać pozwy o ściganie sprawców pobicia,
- od II wojny światowej stan wojenny spowodował największe straty ekonomiczne, a także ogromne спустoszenie moralne wśród Polaków – ponad 1,2 mln wyemigrowało, byli to przeważnie osoby z wyższym wykształceniem.

Po konferencji internowani udali się pod mury więzienia. Niestety i tym razem - jak przed 5 laty - nie zostali wpuszczeni na teren obozu.



Komendant zakładu karnego Mieczysław Pyrzyk nie zezwolił na to – na ten dzień wziął sobie urlop. Należy nadmienić, że w b.wielu miejscach komendanci zakładów karnych, gdzie przebywali internowani bądź skazani działacze opozycji, nie stwarzają przeszkód w zwiedzeniu miejsca, gdzie zainteresowani byli więzieni przez reżim komunistyczny.

Wieczorem przybyli goście spotkali się na bankiecie.

W niedzielę 25 sierpnia w miejscowej katedrze odprawiona została uroczysta Msza św. oraz złożone zostały kwiaty pod tablicą upamiętniającą pacyfikację obozu. Po uroczystościach internowanych obiadem podjął proboszcz parafii katedralnej.

Nadmienić należy, że organizatorem uroczystości (również tej z przed 5 laty) był Zbigniew Koban, szef kwidzyńskiej „S”, któremu za wspaniałe przygotowanie i przyjęcie internowanych należą się serdeczne podziękowania.

Z naszego regionu w obozie w Kwidzynie przebywało 12 internowanych, z których 2 zostało inwalidami na skutek okrutnego pobicia.



Federacja

Zbliża się czas wyborów władz Federacji. Członkowie Federacji wielokrotnie podnosili, że funkcję przewodniczącego należy pełnić z kolei tylko jedną kadencję. Proponuje się także zapis w statucie o całkowitej niezależności stowarzyszeń od władz Federacji, gdyż Federacja nie jest władzą nadrzędną nad stowarzyszeniami lecz ich reprezentacją, siedzibą władz Federacji winno być miejsce zamieszkania przewodniczącego oraz to, że członek władz Federacji, w szczególności przewodniczący i prezydium, nie powinni być członkami partii politycznych. Jest to istotne tym bardziej, że istnieją podejrzenia (które już się potwierdziły), iż niektórzy poza plecami innych spiskują wraz ze związkiem o wchłonięciu stowarzyszeń przez związek i całkowitym sparaliżowaniu Federacji czy poświęcili się całkowicie swojej partii kosztem Federacji. Dali temu wyraz chociażby na Jasnej Górze na spotkaniu w maju br. na pielgrzymce. Stwierdzenia, że Federacja jest nikomu nie potrzebna, a poszczególne stowarzyszenia nie muszą mieć reprezentacji krajowej oraz propozycja połączenia się ze strukturą tzw. gdańską, która jest, jak sam mówca określił jako istniejącą tylko na papierze, są co najmniej dziwaczne i potwierdzają tylko wcześniejsze podejrzenia co do nieszczerości wobec członków tworzących Federację.

Walne zgromadzenia

Na walny zjazd delegatów NSZZ „S” regionu świętokrzyskiego nie wpuszczano członków związku, którzy legitymowali się ponad 20-letnim stażem związkowym w „S”. Podobnie jest w innych regionach. I aby innym nie było smutno Komisja Krajowa też czyniła wstępy swoim członkom. Komisja Członków Indywidualnych „S” chciała wziąć udział w krajowym zjeździe – odmówiono zaproszenia. Zarząd Stowarzyszenie zwrócił się do Komisji Krajowej „S” z wnioskiem o zaproszenie

przedstawicieli Stowarzyszenia na krajowy zjazd NSZZ „S” oraz o umożliwienie zabrania głosu – KK odmówiła. Stowarzyszenie przekazało do prezydium zjazdu „S” stanowisko następującej treści:

„Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych z siedzibą w Siedlcach ze zdziwieniem przyjmuje do wiadomości uchwałę Komisji Krajowej „S” nr 114/02 w sprawie pomocy materialnej osobom represjonowanym w stanie wojennym. Przeznaczenie na tę pomoc odsetek od kwoty jednego miliona złotych (gdy np. na budowę basenu w sanatorium „Bałtyk” w Kołobrzegu przeznaczają się dziesięć milionów złotych - uchwała KK nr 103/02) zakrawa na ironię i cyniczne wyśmiewanie się ze wszystkich tych, którzy zakładali „Solidarność” w latach 80-

tych i poddani byli represjom. Suma 20-30 tysięcy złotych uzyskana w skali rocznej z odsetek od kwoty bazowej, zaspokoić może potrzeby od 1 do 3 inwalidów - represjonowanych, wymagających pomocy, uzyskujących renty w wysokości 400-600 złotych miesięcznie i nie mających żadnych możliwości dorobienia. Otrzymałą rentę należałoby wydać na leki. A jak dalej żyć?

A co z pozostałymi represjonowanymi w Polsce, którym musimy pomóc? Z 10 milionów członków „Solidarności” z lat 80-tych setki, a może i tysiące osób spośród tych, którzy działali aktywnie (bez względu na to, czy są obecnie członkami Solidarności, czy też nie) wymaga obecnie opieki i różnorodnej pomocy, ponieważ poświęcili swój czas, zdrowie i dobro osób najbliższych.

Jednak mimo naszej negatywnej oceny w/w Uchwałę nr 114/02 przyjmujemy jako pierwszy drobnutki krok w morzu potrzeb. Nasze stanowisko w sprawie pomocy osobom represjonowanym jest zawarte w Uchwale Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym z dnia 02.11.2000 przesłanej Panu Przewodniczącemu Komisji Krajowej związku M. Krzaklewskiemu.

A oto jej treść:

„Miniona 20-ta rocznica powstania NSZZ „Solidarność” jest dobrą okazją, aby przypomnieć sobie tych, którzy tworzyli Związek i przez wiele długich lat działali w podziemiu poświęcając swój czas, zdrowie i dobro swoich najbliższych. Nowo-zarejestrowana w 1989 r. „Solidarność” stała się prawnym spadkobiercą „Solidarności” z 1980 r. i przejmując po niej aktywa zobowiązała się tym samym do spłaty obciążeń. Musi zatem pewną część przejętego majątku udostępnić tym, którzy tworzyli Związek. Zabezpieczenie środków na pomoc socjalną i inną członkom „Solidarności” z lat 80-tych winno być dokonane w momencie przejęcia zobowiązań. To tamci ludzie w latach 1980-81 zgromadzili znaczne dobra, które obecnie Związek odzyskał.

Kierujemy kolejną już petycję do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ufając, że tym razem w świetle przykrych doświadczeń wyborów prezydenckich i parlamentarnych dostrzeże cenę, jaką przychodzi płacić za wiarołomność, za okazywanie wzgardy protoplastom i własnemu elektoratowi. Jednocześnie po raz kolejny prosimy o wspólne spotkanie celem omówienia nurtujących nas problemów. Dalsze ignorowanie naszych monitów zmusi nas do podjęcia bardziej zdecydowanych działań.”

Rodzi się pytanie: jaki procent majątku będącego w posiadaniu obecnej „Solidarności” powinien być przeznaczony na pomoc członkom Związku z lat 80-tych? Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych

z siedzibą w Siedlcach odpowiada na to pytanie: „1/3 majątku posiadanego przez „Solidarność” powinna być przeznaczona dla tych, którzy tworzyli ten Związek w latach 80-tych.”

A oto w skrócie podsumowanie naszego stanowiska:

1. Przyjmujemy do wiadomości uchwałę nr 114/02 Komisji Krajowej,
2. Żądamy rozmów z KK w sprawie naszej Uchwały z dnia 02.11.2000 r.”

Ulotki ze stanowiskiem były kolportowane na zjeździe, ale dopiero po zastosowaniu fortelu, gdyż naszych przedstawicieli – wzorem lat ubiegłych – usiłowano izolować od delegatów zjazdu.

... do Premiera

Zarząd Stowarzyszenia ... po raz kolejny zwraca się o przyznanie stosownej pomocy finansowej osobom, które ponoszą skutki represji i prześladowań z powodów politycznych po dzień dzisiejszy, żyjąc wraz z rodzinami w bardzo trudnych warunkach, a które o taką pomoc się zwracają.

Stoimy na stanowisku, że do chwili ustawowego rozwiązania kwestii rekompensat dla osób represjonowanych w PRL, każda kolejna ekipa rządowa zobowiązana jest do doraźnych świadczeń na rzecz wyższej wymienionych. **Europejski Trybunał Praw Człowieka wyraźnie podkreśla, że pomoc jest skuteczna, gdy udzielona jest bezzwłocznie, gdy chodzi o warunki bytu, egzystencji, prawidłowego rozwoju i godnego życia.** Obowiązkiem tym obarczone są władze państwowe. **Uchwały Sejmu RP z 1992 i 1998r, dostosowując literę rodzimego prawa do standardów europejskich, mówią o naprawieniu krzywd i szkód wyrządzonych z powodów politycznych** podkreślając zarazem wyraźnie, iż jest to **warunkiem funkcjonowania państwa prawa.**

Faktycznie jednak nic dotychczas w tej sprawie nie zostało poczynione. Nie anulowano też haniebnego dekretu z dnia 12.12.1981r wprowadzającego w Polsce stan wojenny, którego skutki odczuwamy po dzień dzisiejszy. **Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.01.2002r. stwierdził m.in., że Polska nie jest państwem prawnym z powodu nieuchylenia do chwili obecnej dekretu o stanie wojennym.**

Obciążamy za ten stan rzeczy władze RP tym bardziej, że Rząd pismem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 6.06.2001r. zobowiązał się do udzielania pomocy represjonowanym za działalność związkową i opozycyjną. Stanowisko Rządu w tej sprawie jest daleko idące, ponieważ uwzględnia nie tylko skutki prześladowań, ale to, że wówczas represjonowany - dzisiaj znajduje się w trudnej sytuacji życiowej. Stanowisko Rządu załączamy.

Oświadczamy, że działacze opozycji demokratycznej i ich rodziny za swą opozycyjność w okresie systemu totalitarnego prześladowani, dzisiaj są za to dodatkowo dyskryminowani, poniżani i szykanowani poprzez stosowanie rasistowskich metod uniemożliwiają im i ich rodzinom godne życie, normalny rozwój czy kształcenie i zdobywanie wiedzy oraz spychani całkowicie na margines życia. Utracili oni bezpowrotnie najlepsze lata życia, szanse normalnego rozwoju, zniszczona została kompletnie ich kariera zawodowa, pozbawiono możliwości kontynuowania nauki, zdobywania awansu, zarobkowania, utrzymania siebie i rodziny na

godziwym poziomie życia. Szykany te są dalszą kontynuacją represji politycznych z okresu PRL oraz dyskryminacją, w tym materialną, segregacją i rasizmem, stosowanymi wobec osób i ich rodzin srodze prześladowanych w latach 80-tych za działalność na rzecz praw człowieka, wolności Polski i trzucenia totalitarnego jarzma niewoli.

Jesteśmy zaniepokojeni, że odmawia się niesienia pomocy represjonowanym, pomimo kierowania stosownych pism na ręce Prezesa Rady Ministrów, których wykaz załączamy - uznaje się za niewiarygodne pisma od posłów, senatorów, związku zawodowego, naszego Stowarzyszenia, osób duchownych i społecznego zaufania potwierdzające działalność opozycyjną i skutki represji.

Zarząd Stowarzyszenia oczekuje rychłego udzielenia pomocy odpowiadającej potrzebom poszkodowanych przez totalitarny system, którzy o taką pomoc wystąpili.

Oczekujemy ponadto od Pana Premiera inicjatywy ustawodawczej w zakresie:

1. uchYLENIA dekretu z dnia 12.12.1981r o stanie wojennym,
2. ustawowego uregulowania sytuacji osób prześladowanych za działalność opozycyjną chociażby poprzez nowelizację ustaw
 - z dnia 24.01.1991r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz
 - z dnia 23.02.1991r o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

Jednocześnie Zarząd Stowarzyszenia zawiadamia Pana Premiera, że do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wystosowana skarga, w której informujemy Trybunał o uporczywej dyskryminacji, segregacji, stosowaniu rasistowskich metod oraz przeróżnych zmyślnych szykan przez władze RP wobec byłych działaczy związkowych, opozycji demokratycznej, a także ich rodzin, którzy poświęcili swoje i swoich rodzin życie o obronie praw, wolności człowieka i Polski.

Częstochowa

W Cz-wie trwa proces SB-eczki o znęcanie się nad członkami „S” w latach 80-tych. Adwokat pokrzywdzonych zażądał 6700,-zł. Komisja Krajowa przyznała zaledwie 2000,-zł. Większość poszkodowanych, to kobiety na głodowych rentach i emeryturach.

Bomba. 6.11.br w Częstochowie odbywał się kolejny dzień procesu p-ko SB-eczce oskarżonej przez IPN o znęcanie się nad działaczami opozycji demokratycznej. Podczas procesu sąd otrzymał telefoniczną informację, że została podłożona bomba. Proces został przerwany. Możemy się tylko domyślać, kto był „nieznany sprawcą” tajemniczego telefonu.

IPN zapowiada kolejny proces SB-ka z Cz-wy.

Koncesjonowana fundacja

Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z prośbą o objęcie pomocą prawną b.działaczy opozycji demokratycznej, którzy dochodzą swych roszczeń o naprawienie wyrządzonych trwałych szkód. Helsińska Fundacja odmówiła udzielania pomocy poszkodowanym.

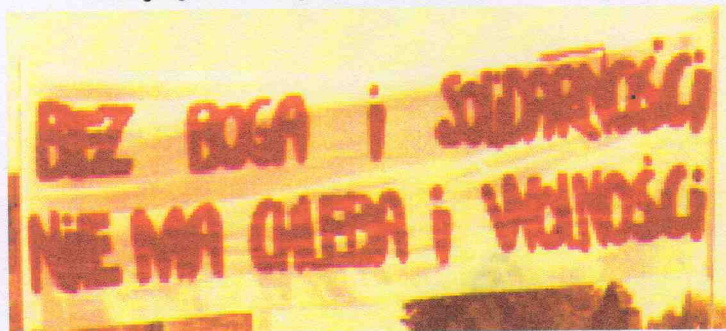
Spotkanie

W dniach 21-23 czerwca br. w Janowie k.Bydgoszczy odbyło się spotkanie środowisk represjonowanych z całej Polski. Siedleckie Stowarzyszenie reprezentowanych było przez pięciu przedstawicieli.

INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH
Z SIEDZIBA W SIEDLCACH



Pamiętaj ! Pamiętaj ! Pamiętaj ! Pamiętaj



Stowarzyszenie Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4
tel.kom. 0504-936-104, tel/fax (0-25) 644-13-51,
E-mail: stowrep@wp.pl

Konto bankowe:
Bank Spółdzielczy nr 91940007-2613-
2700-61 w Siedlcach.

Numer zamknięto w miesiącu listopadzie 2002r.
Biuletyn do użytku wewnętrznego.